

Stanisław C. Napiórkowski, Paweł Warchoł

Całkowite zawierzenie Jezusowi

Salvatoris Mater 18/1/4, 549-552

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wydawnictwo Dom Wydawniczy „Rafael” w Krakowie w małej broszurce opublikowało coś niesłychanie wielkiego: objawienia Pana Jezusa o praktyce pełnego, doskonałego zawierzenia Jemu, Jezusowi¹.

Akt zawierzenia zwany ‘Jezu, Ty się tym zajmij’ Pan Jezus podyktował ks. Dolindo Ruotolo (1882-1970)². Był to ksiądz żyjący w Neapolu. Należał do trzeciego zakonu św. Franciszka (tercjarz franciszkański). Po neapolitańsku radosny, niekoniecznie po neapolitańsku oddany ubogim i cierpiącym, człowiek modlitwy, przy tym stygmatyk. Znał go o. Pio. Kiedy przychodzili do niego pielgrzymi z okolic Neapolu, mawiał: ”Dlaczego przychodzicie do mnie? Macie przecież w Neapolu świętego”. Bardzo cierpiał. Ostatnie dziesięciolecie przeżył w paraliżu. Otrzymał łaskę wypędzania demonów z opętanych. 2 lipca 1965 roku Matka Boża powiedziała mu o Polsce: *Świat idzie ku zatracie, ale Polska, jak w czasach Sobieskiego, dzięki pobożności do Mojego serca, będzie dzisiaj, jak tamci w liczbie dwudziestu tysięcy, którzy uratowali Europę i świat przed turecką tyranią. Polska uwolni świat od najstraszliwszej tyranii komunistycznej. Pojawi się nowy Jan, który w heroicznym marszu rozewnie kajdany i pokona granice narzucone przez komunistyczną tyranię* (s. 7). Trwa proces beatyfikacyjny ks. Dolindo. W swojej autobiografii pt. *Cała nadzieja w Bogu* zapisał w 1940 r. słowa, które w czasie medytacji i mistycznego uniesienia podyktował mu Pan Jezus (s. 8-9), tak zwany *Akt zawierzenia*. To zupełnie zrozumiałe, że taki *Akt* niezmiernie interesuje czcicieli Matki Bożej, którzy praktykują różne akty zawierzenia (oddania się) Maryi. Oto on:

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv
Paweł Warchoń OFMConv

Całkowite zawierzenie Jezusowi

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 549-552

AKT ZAWIERZENIA³

Jezus mówi do duszy:

Dlaczego wpadacie w zamęt, niepokojąc się? Pozostawcie Mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Powiadam wam, że naprawdę

¹ J. PIĄTEK, *Jezu, Ty się tym zajmij. Modlitwa pełnego zawierzenia*, Kraków 2016, ss. 55. Broszurka posiada IMPRIMATUR Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

² www.dolindo.org/English

³ Tekst z opublikowanego w 2014 r. przez Casa Mariana Editrice wydania *Akt zawierzenia i Różaniec Zawierzenia* autorstwa ks. Dolindo Ruotolo (Neapol 2014, s. 9-16). Rozpowszechniają go Siostry Franciszkanek Niepokalanej. Za przypisem na s. 14.

każdy akt prawdziwego, ślepego, całkowitego zawierzenia się Mnie sprawia to, czego pragniecie i rozwiązuje najtrudniejsze sytuacje.

Zawierzenie się Mnie nie polega na podejmowaniu usilnych starań, wzburzeniu i rozpaczaniu, a następnie kierowaniu do Mnie gwałtownej modlitwy, abym podążył za wami i przemieniał ten niepokój w modlitwę (s. 14-15). Zawierzenie oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od zmartwienia i zdanie się na mnie, abym to Ja sam działał, słysząc, jak mi mówicie: **Ty się tym zajmij**. Przeciwnie zawierzeniu jest zwłaszcza zamartwianie się, niepokój, chęć rozpamiętywania konsekwencji jakiegoś zdarzenia.

Jest to jak zamieszanie wprowadzane przez dzieci domagające się, aby mama myślała o ich potrzebach i które jednocześnie same chcą o nich myśleć, komplikując swoimi pomysłami i dziecięcymi kapryсами jej pracę.

Zamknijcie oczy i popłyńcie z prądem mojej łaski; zamknijcie oczy i myślcie jedynie o chwili obecnej, odwracając myśli od przyszłości tak jak od pokusy; odpocznijcie we Mnie, wierząc w Moją dobroć, a poprzysięgam wam na Moją Miłość, że kiedy zwrócicie się do Mnie z takim nastawieniem: **Ty się tym zajmij**, zajmę się tym w pełni, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę (s. 15-16).

A kiedy będę musiał wprowadzić was na inną drogę, niż przewidyjecie, pouczę was, poniosę na moich ramionach, sprawię, że poczujecie się jak dzieci uspione w ramionach matczynych, na drugim brzegu. Tym, co wprowadza was we wzburzenie i wyrządza wielką krzywdę, jest wasze rozpamiętywanie, myślenie, obsesyjny lęk i chęć samodzielnego zabezpieczania się za wszelką cenę przed tym, co was trapi.

Ile rzeczy dokonuję, gdy dusza tak w potrzebach duchowych, jak i materialnych zwraca się do Mnie, spogląda na Mnie i, mówiąc: **Ty się tym zajmij**, zamyka oczy i odpoczywa! Dostajecie mało łask, gdy męczycie się sami, by je wyprodukować, natomiast gdy modlitwa jest pełnym zawierzeniem się Mnie, dostajecie ich bardzo wiele. W cierpieniu módlcie się, abym to Ja działał według waszej wiary... Nie zwracacie się do Mnie, ale chcecie, abym to Ja dostosowywał się do waszych pomysłów (s. 16-17) nie jesteście chorymi, którzy proszą lekarza o kurację, ale takimi, którzy sami mu ją podpowiadają. Nie postępujcie w ten sposób, ale módlcie się tak, jak was nauczyłem w Ojczyźnie naszej:

- **święć się Imię Twoje**, to znaczy bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie;
- **przyjdź Królestwo Twoje**, to znaczy: niech wszystko współpracuje dla Twojego królestwa w nas i na świecie;

- *bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi, to znaczy: Ty decyduj w tej potrzebie tak, jak według Ciebie będzie lepiej dla naszego życia wiecznego i doczesnego.*

*Jeśli mówicie Mi naprawdę: bądź wola Twoja, co znaczy to samo, co: **Ty się tym zajmij**, działam z całą wszechmocą i rozwiązuję najtrudniejsze sytuacje. Oto widzisz, że dolegliwość przybiera na sile zamiast słabnąć? Nie niepokój się, zamknij oczy i powiedz z ufnością: bądź wola Twoja, **Ty się tym zajmij** (s. 17-18). Powiadam ci, że zajmę się tym i zadziałam jak lekarz, a nawet uczynię cud, jeśli będzie trzeba.*

*Widzisz, że stan chorego się pogarsza? Nie wpadaj we wzburzenie, ale zamknij oczy i powiedz: **Ty się tym zajmij**. Powiadam ci, że się tym zajmę i nie ma silniejszego lekarstwa od mojej Miłości. Ale zajmę się tym tylko wtedy, kiedy zamkniecie oczy.*

Nie możecie spać, chcecie wszystko oszacować, myśleć o wszystkim i w ten sposób zawieracie siłom ludzkim albo jeszcze gorzej – samym ludziom, ufając ich zabiegom. To właśnie krępuje moje słowa i zamiały. Och, jak bardzo pragnę waszego zawierzenia, aby wam błogosławić i jakże martwi Mnie, kiedy widzę, że się niepokoiacie! Szatan dąży właśnie do tego: niepokoić was, aby odsunąć od Mojego działania i rzucić na pastwę ludzkich przedsięwzięć.

Dlatego ufajcie tylko Mnie samemu, odpoczywajcie we Mnie, powierzajcie mi się całkowicie (s. 18-19). Czynię cuda proporcjonalnie do waszego pełnego zawierzenia i zaprzestania rozpamiętywania; rozrzucam skarby łaski, kiedy jesteście całkowicie ubodzy. Jeśli macie własne zasoby, nawet niewielkie, albo jeśli ich poszukujecie, jesteście na poziomie natury i postępujecie zgodnie z porządkiem naturalnym, który jest często komplikowany przez szatana. Żaden człowiek myślący logicznie czy rozważny nie uczynił cudów nawet wśród świętych: postępuje na sposób Boży ten, kto zawiera się Bogu.

*Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami: **Jeżu, Ty się tym zajmij**. I oderwij się od siebie, ponieważ twój umysł jest napięty... i jest ci trudno jednocześnie widzieć zagrożenie i ufać Mi, nie odrywając się od siebie. Czyń tak we wszystkich swoich potrzebach; czynicie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, ciągłe, ciche cuda. Poprzysięgam was na moją Miłość. Zajmę się tym, zapewniam was (s. 19-20).*

Módlcie się zawsze w postawie zawierzenia, a będziecie mieli dzięki temu wielki pokój i owoce nawet wtedy, kiedy udzielę wam łaski złożenia ofiary wynagrodzenia i miłości, która pociągnie za sobą cierpienie.

Wydaje ci się to niemożliwe? Zamknij oczy i powiedz z całej duszy: **Jezu, Ty się tym zajmij**. Nie bój się, zajmę się tym i będziesz z uniżeniem błogosławić moje Imię. Tysiąc modlitw nie znaczy tyle, co jeden akt zawierzenia: zapamiętajcie to dobrze. Nie ma skuteczniejszej nowenny niż ta:

O Jezu, zawierzam się Tobie,
Ty się tym zajmij!

Dalszy ciąg broszurki to komentujące uwagi siostry Joanny Piątek. Trudno nie zgodzić się ze spostrzeżeniem o bliskim, treściowym pokrewieństwie zawierzenia **Jezu, Ty się tym zajmij** z zawierzeniem **Jezu, ufam Tobie**: *Zarówno jedno jak i drugie wezwanie mówi o całkowitym oddaniu się w ręce kochającego Boga, zawierzeniu Jemu swoich radości, trosk, planów. Czytając i analizując zamieszczony wcześniej Akt zawierzenia, można się przekonać, jak wiele odniesień zarówno do Księgi ksiąg – Pisma Świętego, jak i Dzienniczka św. Faustyny oraz innych natchnionych pism znajduje się w podyktowanym ks. Dolindo Ruotolo tekście.*

Teologowi, zwłaszcza mariologowi, jeszcze bardziej mariologowi spod sztandaru św. Maksymiliana, olbrzymiej pytaniami o relacje omawianego tutaj **Aktu zawierzenia: Jezu, Ty się tym zajmij** oraz **Jezu, ufam Tobie** do aktów zawierzenia czy aktów całkowitego oddania się Matce Bożej... Czy nie należy zorganizować na ten temat okrągłego stołu, zapraszając do niego ks. Dolindo Ruotolo, św. Małgorzatę Marię Alacoque, św. Siostrę Faustynę Kowalską, bł. ks. Michała Sopoćko, oraz św. Alfonsa Liguori'ego, św. Ludwika Grigniona de Montfort, św. Maksymiliana Kolbego z o. Jerzym Domańskim i br. Innocentym Wójcikiem, św. Janem Pawłem II, sługą Bożym Stefanem Wyszyńskim, ks. Franciszkiem Blachnickim... Niech mówią o swoich teologicznych modelach zawierzenia... Niech przekonująco odsłonią ich kompatybilność... Jak jednak zorganizować taki okrągły stół? Jak doprowadzić do takiego spotkania?

Jezu, Ty się tym zajmij!